



krótko

Wykład otwarty

WIELKI POST.

Najbliższy wielkopostny wykład otwarty odbędzie się 19 marca (aula Muzeum Diecezjalnego w Opolu, godz. 17). Profesor Urszula Tangowska-Szczęśniak przedstawi temat „Podstawowe cele i założenia polityki społecznej w kontekście redystrybucyjnej funkcji państwa”, a ks. prof. Piotr Morciniec będzie mówił na temat: „Priorytety polityki ludnościowej i zdrowotnej przez pryzmat encykliki *Caritas in veritate*”.

O Janie Pawle II

OPOLE. W kościele jezuitów (ul. Czaplaka 1) odbędzie się 15 marca kolejne spotkanie z cyklu „Jan Paweł II – Wielki – w drodze do świętości”. Rozpocznie się ono Mszą św. o godz. 18. Potem konferencja o. Bogdana Długosza SJ pt. „Cały w objęciach Matki Kościoła”.

Czuwanie misyjne

NYSA. W Misyjnym Domu Dobrego Pasterza Ojców Werbistów (ul. Rodziewiczówny 15) odbędzie się od 19 do 20 marca kolejne czuwanie misyjne nt. „Wysłuchani w Boga – Księga Pisma”. Prowadzenie: o. Jan Jacek Stefanów. W programie m.in. spotkania w grupach, adoracja Najświętszego Sakramentu, uroczysta Eucharystia, poczęstunek. Rozpoczęcie o godz. 19, zakończenie około godz. 2. Więcej na stronie. www.czuwania.pl.



Gmach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu
PONIŻEJ: Uroczyste otwarcie

Otwarta i poświęcona

Książnica jak marzenie

Nowoczesna, piękna i funkcjonalna biblioteka powstała w centrum Opola.

Tłum ludzi przyszedł na otwarcie nowej centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Rozbudowana XIX-wieczna kamienica, eksponująca grafitowym kolorem rytm fasady, z dobudowanym nowoczesnym, przeszklonym modulem i elewacją ozdobioną wierszem Edwarda Stachury od dłuższego czasu przyciągała uwagę przechodniów. – Mamy się z czego cieszyć, zarówno jeśli chodzi o obiekt, jak i o zbiory. Niech ten radosny dzień nas przynagla, by otwierać na świat książki zwłaszcza młode pokolenie – mówił bp Andrzej Czaja, który poświęcił gmach nowej biblioteki. – Słowa „czytaj” albo „chodź do biblioteki” nie lubią trybu rozkazującego. Ale myślę, że to miejsce zachęca, by przyjść i że będzie przyciągać nowych czytelników – powiedziała dyrektor MBP Elżbieta Kampa podczas uroczystości otwarcia (2 marca).



ANDRZEJ KERNER

Biblioteka przy ul. Minorytów 4, zbudowana i zaaranżowana wewnątrz według projektu Małgorzaty i Andrzeja Zatwarnickich, kosztowała prawie 15 mln zł. 6,4 mln wyłożyło miasto z własnej kasy, resztę funduszy uzyskano ze środków unijnych. Budowany przez 2 lata gmach ma cztery kondygnacje. W podziemiu jest galeria, na kolejnych piętrach mieszczą się m.in. punkty informacyjne, wypożyczalnia, czytelnia dla dzieci i dorosłych, sala konferencyjna, mediateka. Jest także kawiarenka.

Warunkiem korzystania ze zbiorów MBP jest rejestracja. Bezpłatnie można wypożyczyć książki (ponad 52 tys. egzemplarzy), multimedia – filmy, muzykę, audiobooki, komiksy (w sumie ok. 4 tys.), a nawet gry planszowe (za kaucją). Na miejscu można skorzystać z księgozbioru podręcznego (4,5 tys. tytułów), Gabinetu Książki (2,7 tys. egzemplarzy), zbiorów Książki Dawnej (1100 woluminów) oraz czytelnia czasopism – w tym tygodników w j. angielskim, niemieckim i francuskim. Nowoczesny system i zaopatrzenie książek w mikroprocesory umożliwiają ich wypożyczenie i oddanie bez pomocy bibliotekarza. Elektroniczne bramki chronią zbiory przed tymi, którzy chcieliby wynieść książki z biblioteki, nie rejestrując tego faktu. Uruchomiono również internetowy system, który umożliwia wyszukiwanie w katalogu poszukiwanej pozycji oraz jej rezerwację.

Zgodną decyzją rady miejskiej opolska biblioteka będzie nosić imię Jana Pawła II. Uruchomiona została kościelna procedura uzyskania na to zgody.

Andrzej Kerner

Wystawa na 100-lecie kościoła

ZĘBOWICE. Półtora roku przygotowań, setki rozmów z mieszkańcami, a w efekcie ciekawa wystawa poświęcona 100-leciu wybudowania kościoła w Zębowicach. Imponująca świątynia powstała zaledwie w ciągu dwóch lat. – Choć fundusze ks. Mikołaj Śmiałek, zębowski proboszcz w latach 1845-1872, gromadził przez całe dziesięciolecie, kupując akcje i mądrze je inwestując – powie-



ks. WALDEMAR PACIENIER

dział Gerard Wons, który przygotował wystawę. Budowy kościoła podjął się jego drugi następca ks. Karol Herold. Wiosną 1910 r. zaczęto kopać fundamenty, a 9 listopada 1911 roku okazała świątynia została konsekrowana. Kościół był kom-

Gerard Wons wystawę przygotowywał ponad półtora roku

pletnie wypożyczony, a całość kosztowała 154 tysiące ówczesnych marek. – Była to kwota wręcz niewyobrażalna. Większość, bo ponad 100 tysięcy, zgromadził ks. Śmiałek, 20 tysięcy stanowiło darowiznę księcia raciborskiego, a parafia zaciągnęła pożyczkę w wysokości 30 tysięcy marek – wyjaśnia G. Wons. Wystawa to zdjęcia i pamiątki związane z budową kościoła i jego dziejami do współczesności. W zębowskim Domu Spotkań można ją zwiedzać do końca roku.

Katecheci pielgrzymują

DIECEZJA. Mszą św. w kościele św. Sebastiana w Opolu rozpoczęła się Diecezjalna Pielgrzymka Katechetów do grobu Jana Pawła II i sanktuariów we Włoszech (20-27 lutego), której przewodnikiem duchowym był ks. Krzysztof Trembecki, odpowiedzialny w diecezji za stałą formację duchową katechetów. Pielgrzymka odbyła się z inicjatywy samych katechetów, którzy zaproponowali, by poza corocznymi rekolekcjami na Górze św. Anny, zorganizowany został także wspólny wyjazd o charakterze rekolekcyjnym. – Jako że wyruszyliśmy do miejsc,



STANISŁAW LUDWA

Modlili się przy grobach sługi Bożego Jana Pawła II, św. Franciszka czy św. o Pio

w których wielu uczestników już było, udało nam się połączyć zwiedzanie Padwy, Asyżu, Watykanu, Rzymu, San Giovanni Rotondo, Lanciano, Manoppello czy Loreto z głębszym odkrywaniem ich

tajemnicy – podkreślił ks. Krzysztof Trembecki, dodając, że atmosfera pielgrzymowania sprzyjała modlitwie, wyciszeniu i refleksji, a także budowaniu wspólnoty i radosnemu przeżyciu czasu.

Ścieżką dawnych linii

REGION. Gminy z powiatów głubczyckiego i kędzierzyńsko-kozielskiego chcą na nieużytych od lat torowiskach i nasypach kolejowych zbudować turystyczne ścieżki rowerowe. W grę wchodzi trasy od Koźła do Baborowa, z Baborowa przez Pilszcz do Opawy oraz z Pietrowic Wielkich do Kietrza. Kietrz i Opawa złożyły wniosek o sfinansowanie z funduszy unijnych studium projektowego, gminy z powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego zwróciły się do PKP o bezpłatne przejęcie nasypu kolejowego od Koźła do Polskiej Cerekwi.

Na trasie planowanej ścieżki znajduje się dawna stacja PKP w Długomiłowicach



ANDRZEJ KERNER

Zadośćuczynienie za molestowanie

SĄDY. Zapadł pierwszy na Opolszczyźnie wyrok w sprawie o odszkodowanie za molestowanie w pracy. Pracownica najpierw była molestowana, a kiedy nie ulegała

– została zwolniona z pracy przez zarządzającego firmą. Podała go do sądu. Po uprawnoczeniu się wyroku, jaki otrzymał molestujący pan W. – rok w zawieszeniu

na dwa lata – kobieta wystąpiła o zadośćuczynienie w procesie cywilnym, domagając się 50 tys. zł. Sąd Okręgowy w Opolu nakazał skazanemu wypłacić jej tę sumę.

Bazylika pomnikiem historii

NYSIA. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał rozporządzenie o uznaniu zespołu bazyliki pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie za pomnik historii. Wniosek w tej sprawie złożyli Urząd Miejski w Nysie oraz parafia pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Tytułem „Pomnik historii” określa się zabytki o szczególnym znaczeniu dla kultury. Tytuł nadawany jest przez prezydenta na wniosek ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pomniki historii ustanawiane są od 1994 r. Do dziś to najwyższe wyróżnienie nadano 42 zabytkom w Polsce, w tym Górze Świętej Anny jako zespołowi kulturowo-przyrodniczemu.

Misyjny dzień franciszkański

DOBRODZIEŃ. W parafii pw. św. Marii Magdaleny gościli franciszkanie z Seminarijnego Koła Misyjnego we Wrocławiu z wystawą pt. „Uczeń Chrystusa – misjonarzem nadziei”. Podczas Mszy św. bracia głosili słowo Boże, w którym przedstawiali problem misji i misjonarzy. Wierni, oglądając liczne eksponaty, stroje czy rzeczy codziennego użytku, mieli możliwość wczucia się w warunki życia na misjach. Seminaryjne Koło Misyjne WSD Franciszkanów organizuje wystawę w parafiach w Polsce i za granicą. – Księża proboszczów chętnych do zorganizowania wystawy w swojej parafii prosimy o kontakt emajlowy: urbanofm@gmail.com lub tel. 71 32 73 528 – informuje br. Urban Bąk z kleryckiego koła misyjnego.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału, Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Szatan

Hebrajskie słowo „szatan” znaczy „przeciwnik”. Czasem jest ogólnym określeniem, częściej wskazuje na osobową moc przeciwną człowiekowi i Bogu. W starotestamentalnej Księdze Hioba szatanem został nazwany bliżej nieokreślony przeciwnik ludzi, nie Boga. Najczęściej jednak jest to imię złej, wrogiej wszelkiemu dobru osoby. W Nowym Testamencie odpowiada mu określenie „diabeł”, nieraz zamiennie używane – jak chociażby w scenie kuszenia Jezusa z Ewangelii wg św. Mateusza. Na wielu miejscach Biblii ta zła istota jest nazywana różnymi mianami. Oto niektóre: Oskarżyciel, Książę demonów, Smok, Nieprzyjaciół, Zły, Kłamca, Wąż, Kusiciel. Duże litery znaczą w tym wypadku tylko tyle, że wymienione słowa zostały użyte w tekście jako imiona. Dodajmy – imiona pełne złowrogiej treści. Szatanowi przypisuje się w Biblii wszystko to, co sprzeciwia się Bożym planom – początek grzechu, zdradę Judasza, królowanie śmierci, całe pokolenia kłamców i ludobójców. Wszystko to zmierza do odwrócenia ludzi od Boga. Szczególnym określeniem szatana jest imię „Antychryst” – dosłownie „przeciwnik Chrystusa”. Nowy Testament na wielu miejscach przedstawia klęskę szatana. Zwycięzcą jest Jezus.

OTWÓRZ:

RDZ 3,1NN; MT 4,8-10; AP 12,9NN

Dzień skupienia księży w Opolu

Modlitwa, teologia, poezja

Tradycja, prawo diecezjalne i niewątpliwa potrzeba.

Te powody kazały księżom przyjechać do opolskiego seminarium.

Dni skupienia organizuje Rada ds. formacji kapłanów. Gości seminarium duchowne w Opolu. Zawsze zaprasza się kogoś znanego, by swoimi przemyśleniami ubogacił kapłańskie spotkanie. W sobotę 5 marca przyjechał z Katowic ks. Jerzy Szymik. Teolog, poeta (nie całkiem wiadomo, jaka kolejność jest tu bardziej wymowna), profesor uniwersytetów lubelskiego i śląskiego, pełen radości ksiądz, otwarty na świat i człowieka. Dobrze zresztą znany czytelnikom „Gościa Niedzielnego”.

Najpierw była część modlitewna – adoracja Najświętszego Sakramentu, po niej modlitwa brewiarzowa. Warto wspomnieć



Ksiądz J. Szymik w rozmowie z ks. T. Dolą i ks. P. Maniurką

o sposobności sakramentalnej spowiedzi dla księży. Bo my też się spowiadamy. Wreszcie stanął przed księżmi ks. Jerzy Szymik. Wyważone zdania, starannie dobrane słowa, lekkość wypowiedzi – to poetycka forma. I teologiczna, głęboka, świeża treść przy tematach sięgających wielowiekowej tradycji: „Szkoła Eucharystii” i „Szkoła celibatu”. Oba wykłady zawierały sporo elementów, które były świadectwem własnego zma-

gania się z trudem i samej wiary, i kapłańskiego powołania. „Szkoła Eucharystii” – trzeba nauczyć się odprawiać Mszę św. Nie o ceremonie chodzi. O życie Bogu ofiarowane. Bez reszty – to już jest „szkoła celibatu”, który zamienia się wtedy w odpowiedź na pytanie o Boga. A to świat pyta. Te trudne tematy przedzieliła przerwa na kawę, ciasto i braterskie spotkania księży. Biskupów także.

Ks. Tomasz Horak

Dłoń dla Mizgin

Na półmetku

Trwa akcja naszych Czytelników – dziękujemy za każdy gest pomocy.

To był i jest trochę szalony pomysł. Prawde mówiąc: nie byliśmy pewni, z jakim przyjęciem spotka się nasza prośba z okazji zbliżającego się tysięcznego wydania „Gościa Opolskiego”. Chcemy pomóc małej dziewczynce Mizgin – co znaczy Dobra Nowina. Jest mużumanką z biednej kurdyjskiej rodziny, żyjącej na wschodzie Turcji. Jako niemowlę uległa wypadkowi: straciła lewą dłoń, w całym ciele ma wiele protez, które muszą być wymienione. Ma szansę na pierwszy w Turcji przeszczep dłoni dziecku. Biednych rodziców nie stać na operację, a Kurdowie w Turcji są



Pomagamy małej mużumance

traktowani jak obywatele drugiej kategorii. Pośredniczyć w pomocy będzie włoska, katolicka rodzina Ugolinich żyjąca w Turcji od wielu lat, opiekująca się rodziną Mizgin i zaprzyjaźniona z naszą redakcją. Nie minął jeszcze półmetek akcji, a na koncie Caritas i w naszej redakcyjnej skarbonce jest 4108 złotych. Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy już odpowiedzieli na nasz apel.

Redakcja „Gościa Opolskiego”

Wpłaty prosimy kierować na konto: Caritas Diecezji Opolskiej, ul. Szpitalna 5A, 45-010 Opole, konto: Bank Pekao S.A. I O. Opole: 66 1240 1633 1111 0000 2651 3092 z dopiskiem „Dłoń dla Mizgin”. Ofiary można też składać w opolskiej redakcji GN.



Pasja, Pieta, krzyż...

SZTUKA I WIARA.

W opolskim Muzeum Diecezjalnym obejrzyć możemy Pietę z 1507 roku z warsztatu Wita Stwosza i krucyfiks Tilmana Riemenschneidera.



Pieta z 1507 r.
POWYŻEJ:
Grupa Ukrzyżowania z przełomu XVI i XVII wieku

Pasja, z łacińskiego *passio* – cierpienie, męka, w religii chrześcijańskiej fragmenty Ewangelii opowiadające o Męce Pańskiej, o ostatnich 12 godzinach życia Jezusa Chrystusa, rozpamiętywane w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, w liturgii Wielkiego Tygodnia. Od średniowiecza do czasów współczesnych cierpienie Chrystusa i jego droga na Golgotę oraz śmierć na krzyżu, jak i boleść Matki Bożej są tematem dzieł muzycznych, literackich, sztuk pięknych, obrazów, rzeźb. Dzieła o tematyce pasyjnej, Piety, obrazy, freski powstałe przed wiekami, w średniowieczu i później, są historią tamtych czasów, świadectwem przeżywania wiary, źródłem estetycznych przeżyć.

Chrystusa droga na Golgotę

Krucyfiks Tilmana Riemenschneidera, niemieckiego rzeźbiarza żyjącego w XV wieku, jest jednym z najcenniejszych zabytków Muzeum Diecezjalnego w Opolu. Jezus przybity do drzewa krzyża, jakby pogodzony ze zgotowanym mu losem, Jego twarz niejednolita – jej lewa strona żyje, jeszcze wypatruje kogoś; prawa już martwa. Krucyfiks ten już kilka razy opuszczał opolską siedzibę, żeby wzbogacać wystawy sztuki gotyckiej. Dzieła

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

tsienkiewicz@goscniedzielny.pl

Tilmana Riemenschneidera miałam okazję oglądać w kilku miejscach. W Würzburgu, w którym artysta spędził najdłuższy okres twórczego życia, szczególnie zachwyciły mnie przeniesione z kaplicy Mariackiej do Mainfränkisches Museum postacie Adama i Ewy, młode, smukłe, naturalnej wielkości, w niczym nieodbiegające od dzisiejszych kanonów piękna ludzkiego ciała. W zabytkowym bawarskim mieście Rothenburg turyści niemal obowiązkowo odwiedzają kościół św. Jakuba, żeby przyjrzeć się dziełu Riemenschneidera, ołtarzowi Najświętszej Krwi. Aby to zrobić, trzeba cierpliwie poczekać w kolejce, czego sama doświadczyłam podczas mojej wędrowki śladami wielkiego mistrza. Jego dzieła zdobią też wielką katedrę Świętych Piotra i Jerzego w Bambergu, główną świątynię katolickiego miasta, jedną z 7 historycznych katedr cesarskich i miejsca spoczynku papieża Klemensa II. Tutaj też trzeba cierpliwie czekać w tłumie zwiedzających, żeby obejrzeć dzieła malarskie i rzeźbiarskie, wśród nich ołtarz św. Henryka autorstwa Riemenschneidera i tryptyk ołtarza Salwatora autorstwa Wita Stwosza.



W Muzeum Diecezjalnym krucyfiks Tilmana Riemenschneidera eksponowany jest obok pasyjnych obrazów nieznanymi twórcami z XV, XVI i XVII wieku. – Na obrazach tych obok pierwotnie namalowanych Grup Ukrzyżowania – Chrystusa na krzyżu, Maryi i św. Jana – z czasem dodawano nowe postaci: donatorów, członków rodziny; w ten sposób przekształcano pasyjny obraz w epitaforę – objaśnia ks. dr hab. Piotr Maniurka. Na innych obrazach nad Grupą Ukrzyżowania widnieją narzędzia Męki Pańskiej: korona cierniowa, gwoździe, także nawiązująca do męki chusta Weroniki. Kolejne obrazy przedstawiają typową Pietę, scenę zdjęcia Jezusa z krzyża, obok którego jest też Maria Magdalena z olejkami. Twórca innego obrazu sięga do apokryfów, wprowadzając do stałej Grupy Ukrzyżowania św. Annę, babkę Jezusa. Wyjątkowym dziełem, na którym widzimy postać Jezusa Chrystusa na krzyżu, jest obraz przekazany Muzeum Diecezjalnemu przez parafię św. Elżbiety Węgierskiej w Kluczu. Przeszło gruntowną renowację i konserwację. Oglądane jest z dużym zainteresowaniem. Zdaniem dyrektora ks. dr. hab. Piotra Maniurki, pochodzi ono z warsztatu Michaela Willmanna, śląskiego malarza żyjącego w XVII wieku. Jego obrazy, freski zachowały się w Lubiążu, w Krzeszowie – głównie w kościele św. Józefa, w parafialnym kościele św. Mikołaja i św. Franciszka w Otmuchowie (w tym obraz w ołtarzu głównym) i w pocysterskim kościele Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy (obraz Świętej Rodziny). Największą kolekcję dzieł Willmanna posiada Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

Maryja trzymająca w ramionach Syna zdjętego z krzyża

Muzeum Diecezjalne posiada Pietę pochodzącą z opolskiego kościoła św. Aleksego z 1507 roku, przypisywaną pracowni

Wita Stwosza, który w 1477 roku przybył z Norymbergi do Krakowa, żeby wyrzeźbić wielkie dzieło swojego życia – ołtarz Mariacki. Zrealizował też inne zamówienia, wśród znanych jest nagrobek Kazimierza Jagiellończyka, tumba Piotra z Bnina, płyta nagrobna prymasa Zbigniewa Oleśnickiego, epitaforium Kallimacha, krucyfiks z Iwanowic, Modlitwa w Ogrójcu z Ptaszkowej.

Opolską Pietę z warsztatu Wita Stwosza ogląda często pani Julia, opolanka, która chce zachować anonimowość. – Gdy są jakieś uroczystości, wykłady, spotkania z twórcami, to idę do Muzeum Diecezjalnego, gdzie zachowuję się tak, jakbym była w kościele. I zawsze staram się pobyć przy tej pięknej Piecie, umieszczonej za szkłem, i rozmyślam o moim synu, który już nie żyje od ponad 30 lat. Od tego czasu jestem samotna na tym świecie, może dlatego ta Pietka jest mi tak bliska – opowiada pani Julia.

Podobnie piękna i nieco starsza, bo pochodząca z pierw-

szej połowy XV wieku, jest Pietka w kościele św. Antoniego w Luboszcach czy Matka Boża trzymająca w ramionach Syna z opolskiej katedry, datowana na wiek XV. W Muzeum Diecezjalnym dobrze zachowanym zabytkiem jest także pochodząca z Rogów Niemodlińskich Grupa Ukrzyżowania z przełomu wieków XVI i XVII.

Warto tutaj przyjść

Muzeum zwiedzać można w pierwsze niedziele miesiąca (14.00–17.00), we wtorki i czwartki w godz. 10.00–12.00 i 14.00–17.00. A w Wielkim Poście okazją do odwiedzenia opolskiego Muzeum Diecezjalnego przy ul. Książąt Opolskich są wykłady otwarte, organizowane w soboty o godz. 17.00 przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

Krucyfiks Tilmana Riemenschneidera

PO LEWEJ:

Obraz przypisywany Michaelowi Willmannowi

■ R E K L A M A ■

mistr@l

BIURO TURYSTYCZNE

zaprasza na pielgrzymki



- Beatyfikacja Jana Pawła II – 28.04-03.05
- Cześć – Bawaria – Austria – 03-07.06
- Fatima – Santiago de Compostela – Limpas – Covadonga – 01-15.07
- Lourdes – La Salette – Einsiedeln – Ars – 03-11.07
- Ziemia Św. – Jordania – 01-10.07
- Sanktuarium Europy – 30.07-09.08
- Chorwacja – Włochy – 25.07-04.08.

B.T. „MISTRAL”
Katowice, ul. Kochanowskiego 4
tel. 322013208, 322513854
mistr@l@mistr@l.com.pl

Kurs tańca w duszpasterstwie akademickim

Oswoiili parkiet

Od listopada do marca w środowe wieczory kawiarenka „Resurrexit” zmieniała się w salę taneczną, a to wszystko za sprawą kursu tańca towarzyskiego, na który studentów zaprosili duszpasterze akademicy.

W dziesięciu zajęciach, poprowadzonych mistrzowską ręką, wzięło udział 25 par. – Myśląc o przygotowaniach do wesela, chciałam z narzeczonym zapisać się na kurs tańca, ale nim zaczęłam szukać ofert szkół, trafiłam na plakat zapraszający do duszpasterstwa akademickiego – opowiada Agnieszka. – Na zajęciach poznaliśmy podstawy, ale pomyśleliśmy jeszcze o dodatkowych lekcjach, by czuć się pewnie na parkiecie i by przygotować pierwszy taniec weselny – wyjaśnia. – Na kursie studenci bardzo dobrze sobie radzą. Bazujemy na podstawowych krokach, szlifujemy już poznane i dokładamy nowe – wyjaśnia zachwalany przez kursantów prowadzący. – Chodzi o to, by pary poruszały się w rytmach podstawowych tańców i by dzięki temu czuły się swobodniej na balu karnawałowym czy weselu –

uzupełnia. – Miałam opory przed tańcem towarzyskim, obawiałam się, że nie mam pamięci ruchowej, ale tutaj wszystkie obawy znikły – przyznaje z uśmiechem Ola. – To rewelacyjnie i zabawnie prowadzone zajęcia, ale za krótkie, bo po jednej godzinie tańczyłbym jeszcze trzy – mówi Jacek. Były walc angielski, rumba, discofox, cza-cza czy salsa. Studentom zdecydowanie bardziej podobały się żywsze rytmy, ale myśląc o pierwszym tańcu nowożeńców, raczej stawiają na walca. Ogłoszenia o kursie, który poszerzył ofertę duszpasterstwa, były i na uniwersytecie, i na politechnice, więc skorzystali z niego nie tylko studenci z „Resurrexit”. – Liczba par była ograniczona wielkością sali, ale jeśli będą chętni, to zdecydujemy się na drugą edycję – podkreśla ks. Marcin Cytrycki, dodając, że w duszpasterstwie akademickim musi znaleźć się czas i na taniec, i na różaniec. Każde spotkanie kursowe kończyło się więc wspólną modlitwą w kaplicy, a w poniedziałek 7 marca, na zakończenie całego cyklu, studenci zorganizowali wspólną potańcówkę. **ana**



ANNA KWAŚNICKA

Klub „Planszowe Opole”

Kostka nie jest potrzebna

Poznali się na forum ogólnopolskiego serwisu internetowego poświęconego grom planszowym. **Ktoś zaproponował spotkanie na żywo.** Pozostali podchwycili pomysł.

Gry planszowe są rewelacyjnym sposobem na spędzenie czasu w gronie znajomych czy rodziny

amerykańskim charakteryzują się bogatszą zawartością pudełka, np. figurkami i dopracowaną tematyką. W eurograch rzadko pojawia się kostka, bo element losowy został w nich zminimalizowany. Czyli by wygrać, trzeba pracować głową, a nie liczyć na łut szczęścia. – Są gry ekonomiczne, strategiczne, logiczne, osobny typ stanowią tzw. karcianki. Wówczas nie mamy tradycyjnej planszy, tylko zestaw odpowiednio opracowanych kart, najczęściej zupełnie nieprzypominających tradycyjnej talii – mówi Cezary Gajdecki, który posiada około 70 tytułów gier. Niektórzy w swojej kolekcji mają ich 200 a nawet 300. – Na rynku dostępnych jest ich tak wiele, że każdy znajdzie coś dla siebie. Ważne, żeby słysząc pytanie o gry planszowe, nie myśleć tylko o chińczyku, monopoli czy warcabach – dodaje. Wspólne granie jest bardzo emocjonującą rozrywką nie tylko dla pasjonatów, którzy co tydzień spotykają się w klubie, a kilka razy w roku uczestniczą w weekendowych konwentach, ale po prostu dla wszystkich. Gry mają różny poziom trudności, liczbę graczy czy czas rozgrywki. Znajdziemy takie, do których potrzebny jest duży stół, ale i imprezowe, które mogą okazać się ciekawym przerwaniem na imieninach u cioci. – Wiele hitów jest produkowanych na licencjach zagranicznych, ale dobre gry powstają również w Polsce. Znana i lubiana to K2, czyli gra o wspinaniu się, albo ekonomiczna Magnum Sal o kopalni soli w Wieliczce – opowiada Cezary. Minusem jest cena – by mieć dobrą i ciekawą grę, trzeba przygotować się na wydatek ok. 100 zł, a nawet i więcej. Albo skorzystać z zaproszenia i przyjść do klubu „Planszowe Opole”. Klubowicze gier mają naprawdę wiele.

Anna Kwaśnicka



Na przedostatnich zajęciach ćwiczano salę

■ R E K L A M A ■

Plus
radio
107,9 FM OPOLE
www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383



**Kościół
pw. Świętego
Urbana stoi
w centrum
Głębiniowa,
nad brzegiem
jeziora
(po lewej
i prawej)**

PONIŻEJ:

**Ks. Jarosław
Staniszewski
zachwyca się
ciszą
i spokojem
Błękitnej
Zatoki**



Najmniejsza w diecezji – parafia św. Urbana w Głębiniowie

O ludziach tylko dobrze

**Nietypowe zjawisko:
wspólnota, w której
nie brakuje powodów
do optymizmu.**

Kościół pw. św. Urbana w Głębiniowie do dziś nosi ślady po kulach z czasów II wojny światowej. W latach 70. XX wieku chciano go wysadzić w powietrze z innych powodów: tworzono właśnie zbiornik retencyjny na Nysie Kłodzkiej – Jezioro Nyskie i początkowo zaplanowano, że wody zaleją także teren, na którym stał kościół. Zdecydowana postawa mieszkańców, ks. proboszcza Adama Igielskiego i bp. Antoniego Adamiuka spowodowała, że władze zmieniły plany i kościół ocalał po raz drugi.

Głębiniów się rozwija

Choć to najmniejsza parafia w naszej diecezji – licząca około 200 wiernych – ks. proboszcz Jarosław Staniszewski z kilku powodów widzi jej przyszłość optymistycznie. Pierwszym jest rozwój Głębiniowa. Ze względu na przepiękną lokalizację wprowadzają się tu nowi mieszkańcy. – Wszyscy „nowi” przyjmują mnie na kolędzie, a wielu z nich przychodzi do kościoła – podkreśla ks. Staniszewski. Do Głębiniowa wracają także pochodzący stąd młodzi ludzie, którzy chcą wybudować tutaj domy dla swoich



ZDJEŃCJA ANDRZEJ KERNER

rodzin. Na terenie położonej nad Jeziorem Nyskim miejscowości gmina wyznaczyła jeszcze 150 działek budowlanych. Co więcej – do parafii prawdopodobnie zostanie przyłączonych 15 domostw z sąsiadującego Skorochowa, które obecnie należą do parafii św. Dominika w Nysie. W Skorochowie działek pod budowę domów mieszkalnych jest 170. – W perspektywie jest to więc całkiem spora kilkusetosobowa parafia. Ale nawet teraz parafia jest w stanie utrzymać kościół i księdza dzięki ogromnej ofiarności i zaangażowaniu – mówi proboszcz. W ostatnich dwóch latach wstawiono nowe witraże w południową ścianę kościoła oraz witraż w formie rozety z wizerunkiem św. Urba-

na, wyremontowano XIX-wieczne organy. Głębiniów w ostatnich latach zmienił się bardzo dzięki energicznej sołtys Pelagii Kurowskiej. Powstał m.in. plac zabaw dla dzieci, sala wiejska, zbudowano chodniki, wybrukowano ulice, zagospodarowano plac – rondo wokół kościoła. Obecnie czynione są starania o wpisanie zbudowanego w latach 1884–1886 kościoła do rejestru zabytków, co umożliwi pozyskiwanie środków do kosztowniejszych remontów, np. dachu. Sama parafia zgromadziła na ten cel już prawie 50 tys. zł. – Ja ludzi nie proszę o pieniądze. Nawet Pana Boga nie proszę. Myślę, że najważniejsze jest Boże błogosławieństwo dla nas. 99 proc. tego, co robimy i otrzymujemy to łaska Boga. Eucharystia jest znakiem, że Bóg jest gotów nam dać z siebie wszystko. Więc chyba nas stać na ten jeden procent – mówi ks. Jarosław Staniszewski, który jest ojcem duchownym dekanatu otmuchowskiego. Pełni również funkcję diecezjalnego koordynatora Szkolnych Kół Caritas i jest dyrektorem ośrodka rekolekcyjno-wypoczynkowego Caritas w Głębiniowie. Ośrodek od półtora roku jest gruntownie przebudowywany i ma być oddany do użytku jesienią bieżącego roku.

Prosta wiara ludzi

Nie tylko rozwój demograficzny parafii jest podstawą optymizmu ks. Staniszewskiego. – Ludzie na-

prawdę kościół uważają za swój, starają się o niego. Wiedzą, że to nie jest „sprawa księdza”. Sami sprzątają, dekorują, dbają o otoczenie kościoła. W ich życiu również widzę wiele budujących przykładów ufnej, prostej wiary – mówi proboszcz z Głębiniowa. Na Mszy św. niedzielnej jest około 100 osób, w sezonie letnim, kiedy nad jezioro przyjeżdżają turyści – bywa i kilkakrotnie więcej. Na sprawowanej codziennie Mszy św. ok. 20. Ksiądz opowiada o ludziach z Głębiniowa i ich wierze. O zmarłej niedawno babci Broni, która trzy lata temu była umierająca i mocno cierpieła. – Już modliliśmy się w kościele o dobrą śmierć dla niej, codziennie byłem u niej z Komunią św., i wyszła z tego stanu. Mówiła mi potem: to Pan Jezus mnie z tego wyciągnął – opowiada ks. Jarosław. O człowieku, który przykleka, widząc na drugim końcu ulicy księdza idącego z Komunią św. do chorych. O rodzinie, która ciężko doświadczona przez życie przychodzi prawie codziennie w komplecie do kościoła. O dzieciach i młodzieży, która także jest w kościele i ma przedstawicieli w ośmioosobowej radzie parafialnej.

O każdym człowieku, którego mijamy, objeżdżając malowniczą wioskę, ksiądz ma coś dobrego do powiedzenia. Może również w tym tkwi sekret jego optymizmu?

Andrzej Kerner



opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

Małe światełko

W Afryce ludzie twierdzą, że nie można wierzyć w to, czego się nie widziało, nie doświadczyło samemu, nie dotknięło. Dlatego o Bogu bardzo często mówią w ten sposób: „spotkałem Go” albo „wiem, że jest przy mnie”. Rzeczywiście są o tym przekonani! Nic i nikt im nie zabierze osobowego doświadczenia Boga. Pierwszym miejscem, gdzie widzą Boga, jest dom rodzinny. To schronienie, gdzie można leczyć rany i gdzie każdy jest akceptowany bez względu na to, jaki błąd popełnił. Często się mówi, że można spotkać Boga w dobrych ludzkich relacjach, w ogrodzie, w szpitalu, w pracy, przy wschodzącym słońcu. Ludzie chętnie przychodzą do kościoła, ale sam Bóg jest bliższy we własnym domu, na prawdziwej scenie życia. Tam, gdzie jest żywy i taki dotykany, jak ludzkie dłonie czy bliskie twarze.

Nasi sąsiedzi ostatnio nie mieli światła. Codziennie wieczorem widzieliśmy świeczkę zapaloną na ich stole. Wiedzieliśmy, że to czas rodzinnej modlitwy. Małe światełko wskazywało, że Bóg jest obecny... Zapytałam ich o to. Sąsiadka ucieszyła się, że mogła się podzielić swoją wiarą: „Najpierw mąż czyta Biblię, potem razem wymieniamy imiona naszych dzieci, tych obecnych i tych nieobecnych, i dziękujemy, potem prosimy Boga o błogosławieństwo, o zdrowie dla chorych, o wolność dla więźniów, za podróżujących. Na końcu śpiewamy razem, czasem odmawiamy Różaniec. Każdego dnia, około 30 minut, jesteśmy razem z Bogiem i razem z rodziną. Ta mała świeczka to znak obecności Boga rodzącego się w naszej rodzinie, na naszym stole, w nas samych”. Potem szybko odeszła, bo już zbliżała się godzina modlitwy! Dziś rano, kiedy przyszła do pracy, powiedziała mi, że czas wspólny przy małym światełku uratował jej małżeństwo od rozpadu. Modlitwa przy stole na nowo połączyła ich między sobą i z dziećmi. Dlatego nigdy nie zrezygnuję z rodzinnej modlitwy...

Dom rodzinny: miejsce narodzenia Boga, powrotu do utraconego małżeństwa, uzdrowienia zadanych sobie ran i uciszenia wykrzyczanych słów. Rodzinne modlitwy: czas, kiedy małe światełko rozjaśnia drogę, podpowiada, gdzie dalej iść. ■

zaproszenia



ANDRZEJ KERNER

**Pielgrzymka
mężczyzn
na Górę
Świętej Anny**

Rekolekcje dla mężczyzn

Diecezjalne Duszpasterstwo Rolników zaprasza rolników i mężczyzn z wiejskich parafii na doroczne rekolekcje formacyjne w Raciborzu-Miedoni **od wtorku 22 marca** (początek o 11.00) **do czwartku 24 marca** (zakończenie o 13.00) Wykład w czasie rekolekcji wygłosi m.in. ks. bp Andrzej Czaja. Zgłoszenia u ks. Mariusza Sobka, dyrektora Domu Formacyjnego: 47-400 Racibórz, ul. Ratajskiego 8; tel. 32 415 13 86 lub e-mail: ddf@miedonia.pl.; u ks. Damiana Rangosza, tel. 32 419 80 48. Można się zgłaszać również u proboszczów swoich parafii.

Szkaplerz karmelitański

W uroczystość św. Józefa (**19 marca**) po Mszy św. o godz. 18.30 w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła będzie można przyjąć szkaplerz Matki Bożej z Góry Karmel. Noszenie szkaplerza jest znakiem łączności z Najświętszą Maryją Panną i wyrazem pragnienia bycia wiernym świadkiem Chrystusa.

Drzwi otwarte

Diecezjalne Gimnazjum i Liceum Humanistyczne w Nysie zaprasza uczniów VI klas szkół podstawowych oraz III klas gimnazjów w sobotę **19 marca** na dzień otwartych drzwi. Początek o 10.00, zakończenie o 13.00. W programie m.in. spotkanie z ks. dyr. Henrykiem Wolffem, zwiedzanie szkoły, zapoznanie się z kadrą nauczycielską i uczniami szkoły diecezjalnej, warunkami przyjęcia, programem nauczania i nauki. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły: ul. św. Piotra 1A, 48-300 Nysa, tel./fax 077/435-22-47; e-mail: szkoladiec@opole.opoka.org.pl; www.katolik.nysa.pl.

Spotkanie misyjne

Duszpasterstwo misyjne diecezji opolskiej zaprasza członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami w swoich parafiach na wio-

senne spotkania misyjne. Najbliższe spotkanie odbędzie się w sobotę **19 marca** w raciborskim klasztorze Annuntiata (ul. Starowiejska 152). Początek o 10.00, zakończenie ok. 13.30.

Czuwanie w Winowie

Pod hasłem „W Komunii z Bogiem” w Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie w piątek **18 marca** odbędzie się czuwanie wielkopostne. Początek o 19.00. W programie: konferencja, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, okazja do sakramentu pojednania, adoracja Najświętszego Sakramentu. Na zakończenie o godz. 23.00 zostanie odprawiona Msza św. z homilią. Zaprasza ks. proboszcz Waldemar Klinger i siostry szensztackie.

Spotkania Małżeńskie

Zapraszamy na weekend, w czasie którego można przeżyć głębokie spotkanie z samym sobą, ze współmałżonkiem, z Bogiem, odnaleźć świeżość wzajemnych uczuć, odkryć, że po kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu latach małżeństwa można się pełnej i głębiej kochać niż na jego początku. Najbliższe „Spotkanie Małżeńskie” odbędzie się w Nysie (dawne seminarium duchowne werbistów przy ul. Rodziewiczówny) **od 15 do 17 kwietnia**. Informacje i zgłoszenia u państwa Teresy i Tomasza Jurosov (tel. 77 402 66 28).

Beatyfikacja w Wadowicach

Grupa Modlitwy Ojca Pio zaprasza do przeżywania beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II w Wadowicach i Kalwarii Zebrzydowskiej. Wyjazd z Opola **30 kwietnia**, powrót 1 maja. W programie pielgrzymki: bazylika i dróżki kalwaryjskie w Kalwarii Zebrzydowskiej, zwiedzanie miejsc związanych z Janem Pawłem II w Wadowicach, udział w koncertach, teledysku z Watykanem i Mszy św. na wadowickim rynku. Koszt uczestnictwa 100 zł, w cenie nocleg (w hotelu) ze śniadaniem w Wadowicach i przejazdu. Zapisy na furcie klasztoru Franciszkanów w Opolu. ■